

Lekcje pamięci

Przewodnik metodyczny po Starych Powązkach



Varsaviana

Warszawskie
Innowacje
Edukacyjno-Społeczne

Lekcje pamięci

Przewodnik metodyczny po Starych Powązkach

AUTORZY

Zbigniew Adamów-Bielkowicz
Maria Bryzgalska
Marta Gawryluk
Karol Gądzik
Małgorzata Langier
Tadeusz Petrażycki
Anna Reichert

ZDJĘCIA

Marzena Wszyńska



Varsaviana

Warszawskie
Innowacje
Edukacyjno-Społeczne

Od Pięciu Poległych do księdza Niedzielaka – historia powązkowskich pomników

Maria Bryzgalska

1.1. Cele ogólne i szczegółowe zajęć

1.2. Przebieg zajęć

1.3. Praca domowa

1.4. Wprowadzenie teoretyczne

Bibliografia

1.1. Cele ogólne i szczegółowe zajęć

ADRESAT ZAJĘĆ

Uczniowie klas I-IV liceum ogólnokształcącego.

CEL OGÓLNY ZAJĘĆ

Przybliżenie oraz utrwalenie wiadomości o jednoczącej sile pomników w życiu narodu, zwłaszcza w trudnych okresach historycznych; wyjaśnienie, dlaczego Powązki pełniły tak ważną rolę.

CELE SZCZEGÓŁOWE

1. Zapamiętanie wiadomości :

- a. Uczennice i uczniowie rozumieją i potrafią przedstawić kontekst historyczny, w którym pojawiły się pomniki.
- b. Potrafią podać powody dla których stawiano poszczególne pomniki.

2. Zrozumienie wiadomości:

- a. Uczennice i uczniowie potrafią wyjaśnić, dlaczego do bohaterów narodowych zaliczano również ludzi sztuki, a przede wszystkim teatru.
- b. Potrafią wyjaśnić dlaczego cmentarz stał się miejscem stawiania pomników.

3. Umiejętności:

- a. Uczennice i uczniowie sprawnie posługują się planem cmentarza i potrafią wskazać właściwe miejsce, gdzie znajduje się wskazana kwatery.

METODY PRACY

Wykład wprowadzający, pogadanka z uczniami i spacer po cmentarzu, samodzielne wyszukiwanie pomników, omawianie przez młodzież powodów postawienia poszczególnych pomników i wydarzeń z tym związanych.

FORMY PRACY

praca zbiorowa, grupowa, indywidualna.

ŚRODKI DYDAKTYCZNE

podręcznik, ilustracje przedstawiające omawiane postaci, urywki wybranych tekstów, film *Ewangelickie fundamenty Warszawy: Leopold Otto (10)* na platformie internetowej youtube. Pomocne strony internetowe: profesor.pl; historiaposzukaj.pl; edukator.pl; dlaucznia.pl; muzhp.pl; jhi.pl; muzumkatyńskie.pl

SŁOWA KLUCZOWE

pomnik, walka o wolność, jedność, tożsamość.

CZAS TRWANIA

Godzina lekcyjna w szkole (przygotowanie do zajęć w terenie) oraz zajęcia przeprowadzone na cmentarzu – 2 godziny lekcyjne.

1.2. Przebieg zajęć

CZĘŚĆ I

PRACA W SZKOLE

1. Nauczycielka lub nauczyciel wygłaszają krótką prelekcję wprowadzającą w temat: „Od pięciu poległych do księdza Niedzielaka – historia powązkowskich pomników”.
2. Rozmowa z uczennicami i uczniami mająca na celu sprawdzenie ich wiadomości na temat okresu zaborów i czasów późniejszych – krótkie porównanie tych okresów (*Załącznik nr 1.*). Nawiązanie do jedności i walki o wolność, upamiętnionej na innych cmentarzach Warszawy (Michał Landy, Leopold Otto, Adam Czerniaków). Pod kierunkiem nauczycielki lub nauczyciela uczennice i uczniowie przygotowują się do zajęć na cmentarzu Powązkowskim:
 - a. zapoznają się z planem cmentarza z zaznaczonymi kwaterami (do pobrania z Internetu),
 - b. przygotowują informacje dotyczące planowanych do odwiedzenia pomników. Uczennice i uczniowie podzieleni na grupy opracowują zagadnienia, wskazane przez nauczycielkę lub nauczyciela.
2. Wspólne przejście do omówionych i zaplanowanych wcześniej pomników (do pobrania z Internetu).
3. W trakcie zajęć uczennice i uczniowie omawiają przy grobach poznane wcześniej zagadnienia. Poniżej groby przedstawiono w kolejności odwiedzania.
 - a. Grób Pięciu Poległych (kw. 178-6-28-31).
 - b. Jan Walery Królikowski (kw. D-1-1/2).
 - c. grób Stanisława Żwirki i Franciszka Wigury (AZ-12-13).
 - d. grób ks. Stefana Niedzielaka (kw. 11-6-6).
 - e. kościół św. Karola Boromeusza na Powązkach, Sanktuarium Poległym na Wschodzie wraz z tablicami katyńskimi.
 - f. wzmianka nauczycielki lub nauczyciela o grobach: Julii Brystiger (kw. D-33-2-12) i Adama Czerniakowa (cmentarz żydowski przy ul. Okopowej kw. 10-12).
4. Po omówieniu przez uczennice i uczniów zagadnień, nauczycielka lub nauczyciel zadają pytania sprawdzające zrozumienie poruszonych zagadnień. Mogą to być następujące pytania:
 - a. Czym się różni pomnik od rzeźby?
 - b. Czy każda rzeźba jest pomnikiem i czy każdy pomnik rzeźbą? (młodzież w ramach otwartej dyskusji sama wyciąga wnioski).
 - c. Dlaczego pomniki stawiano na cmentarzu?

CZĘŚĆ II

PRZEPROWADZENIE ZAJĘĆ NA CMEN TARZU

1. Nauczyciel zadaje kilka pytań sprawdzających wiedzę uczennic i uczniów z lekcji stacjonarnej w szkole.

1.3. Praca domowa

Propozycje zadań domowych mających na celu utrwalenie wiadomości:

- Korzystając z różnych źródeł wyszukaj kilka pomników, których nie omówiono i oznacz je na planie cmentarza.
- Zaznacz na planie cmentarza pomniki, które grupa odwiedziła w czasie spaceru.
- Wybierz się na cmentarz ewangelicko-augsburski na grób Leopolda Otto i na cmentarz żydowski na grób Michała Landego.
- Poszukaj na terenie Warszawy innych tablic i pomników przedstawiających omówione w trakcie zajęć wydarzenia.

1.4. Wprowadzenie teoretyczne

W rządzonej przez Rosjan Warszawie pomniki bohaterów narodowych mogły stawać wyłącznie na terenie rezydencji prywatnych, jak pomnik bitwy raszyńskiej w Wilanowie, na terenie cmentarzy jako pomnik nagrobny, czego przykładem jest sarkofag Cypriana Godebskiego na Powązkach i ewentualnie w kościołach. Wszyscy o tym wiedzieli, jednak dopiero rok 1861 głęboko zakorzenił ten pogląd w świadomości zbiorowej. Od tej pory wiele nagrobków powstawało ze składek społecznych, w niektórych przypadkach z pieniędzy państwowych.

Pierwszym miejscem, które potwierdziło i usankcjonowało rolę Powązek, jako enklawy narodowej pamięci w zajęтым przez zaborców mieście była kwatera, w której pochowano pięciu uczestników manifestacji z 27 lutego 1861 roku, zabitych na Krakowskim Przedmieściu przez rosyjskie wojsko. Paradoksalnie pomnik w tym miejscu stanął dopiero w 1915 roku. Jego autorem był Bolesław Dobrzyński. Wybrał formę bardzo literacką, nawiązującą do martyrologicznych przedstawień przypominających żywe obrazy. Poziomo ustawiona płyta w prawej dolnej części ma wyryty napis Grób Pięciu Poległych (kw. 178-6-28-31), a pod nim alfabetycznie nazwiska, wiek i objaśnienie kim był zmarły. Na dole data. Lewą część zajmuje przedstawienie kobiety w welonie, obok jej dłoni korona cierniowa (taka korona ozdobi też bramę zwaną od pamiętnego pogrzebu Bramą Pięciu Poległych). W prawej części płyty pięć krzyży, nad nimi orzeł z gałązką oliwną. Jej symbolika, zważywszy na datę pomnika, jest bardzo wyraźna. Gałązka oliwna w Biblii zapowiadała koniec potopu, tu symbolizuje – koniec niewoli. Przeżycia z 6 sierpnia 1914 r. były bardzo żywe.

Wcześniej, trawestując klasyka, im bardziej pomnika tam nie było, tym bardziej tam stał. Pieniądże zebrane na niego przez społeczeństwo poszły na stypendia, ale przyznawano je studentom rosyjskich uczelni, więc nikt zamieszany w jakikolwiek ruch niezajdujący uznania w oczach władz rosyjskich nie mógł takiego stypendium otrzymać. Do 1905 r. w każde święta religijne czy narodowe władze przysyłały żandarma z karabinem, żeby nie można było złożyć kwiatów ani pomodlić się przy grobie. Takie zachowania tym bardziej podsycaly pamięć o Poległych.

Kolejnym, po kościołach i cmentarzach miejscem wolności był teatr. Aktorzy, podobnie jak pisarze i muzycy „przejęli rząd dusz”. Noszono ich na rękach, bo ze sceny częściej można było coś powiedzieć, ominąć cenzurę. Jeśli później cenzor nawet się zorientował, było już po fakcie.

ceniono też ogromny talent i jak na pozytywistów przystało – pracę, jak u aktora Jana Królikowskiego, o którym Grzymała-Siedlecki napisał: „Oczywiście, że z natury miał wielki talent, ale do tych zadań aktorskich przystępował, jakby żadnego talentu nie miał [...]. Talent nie tylko legendarny, ale i w owych czasach odosobniony, a bodaj zawsze nietypowy w narodzie, w którym szczytowy utwór poezji nosi nazwę »Improwizacja«”. W dniu pogrzebu Jana Królikowskiego, 15 września 1886 r. zawiązał się komitet budowy pomnika. Tłum odprowadzający trumnę na cmentarz ochoczo podjął wezwanie, a gdy pieniędzy i tak zabrakło, Bolesław Syrewicz wykonał swoją pracę bezpłatnie, jako hołd dla wielkiego aktora. Na postumencie widnieje pełnofigurowa rzeźba przedstawiająca Królikowskiego w postawie stojącej, w lekkim kontrapoście. Postać odziana jest w strój sobie współczesny, ale na ramiona ma narzucony płaszcz, którego ułożenie i fałdy przypominają rzymską togę. W połączeniu z bardzo realistycznie oddaną głową całość przypomina dostojne posągi rzymskich senatorów.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości konkursy na pomniki, które wreszcie można było stawiać w przestrzeni publicznej, następowały jeden po drugim, niemniej Powązki nadal pozostały miejscem żywej pamięci. W 1925 r. utworzono Aleję Zasłużonych. Pomniki tam stawiane nadal traktowano inaczej niż zwykłe pomniki nagrobne. Jedną z najciekawszych realizacji tego okresu jest pomnik nagrobny Stanisława Żwirki i Franciszka Wigury poległych w 1932 r. nad Śląskiem Cieszyńskim. Franciszek Strynkiewicz zaprojektował pomnik, posługując się bardzo ascetycznymi środkami. Poziomą płytę różnicującą dwa rodzaje kamienia, ułożone naprzemiennie, tworzące w ten sposób szachownicę. Pionowa płyta z cokołem przetłamanym pośrodku, symbolizującym pochowane dwie osoby. Na płycie dwa nazwiska, bez imion jak u Moniuszki, a nad nimi krzyże lotnicze. Płytę wieńczą dwa kubistycznie oddane orły, ze skrzydłami stylizowanymi na skrzydła samolotów.

Po drugiej wojnie światowej znów nie można było stawiać wszystkich pomników, a te pojawiające się na cmentarzach często niszczyli „nieznani sprawcy”. Społeczeństwo miało już wypracowane przez tyle lat metody, więc spotykało się przy drewnianych krzyżach, jak u marszałka Śmigłego przy krzyżu brzoźowym, czy przy symbolicznym grobie Stefana Starzyńskiego przy krzyżu dębowym.

Powstały też miejsca uznane oficjalnie. Planując w 1954 r. odbudowę katakumb, Stanisław Marzyński zaprojektował na ich osi mauzoleum na urny z prochami z obozów koncentracyjnych, przekazane Polsce przez Armię Czerwoną z siedziby Gestapo w Berlinie.

Zamordowani na Wschodzie nie mieli prawa do pamięci. Rektor powązkowskiego cmentarza, ksiądz Stefan Niedzielak, kurier AK, który przewiózł do rąk własnych Księcia Niezłomnego (mowa tu o księciu, jak i arcybiskupie Adamie Sapiesze) depozyt katyński i brał udział w powstaniu warszawskim, cały czas starał się, by pamiętali wszyscy. Krzyż katyński ustawiony przez niego na cmentarzu 31 lipca 1981 r. zniknął jeszcze tej samej nocy.

W 1984 r. na ścianie kościoła św. Karola Boromeusza pojawił się ogromny granitowy krzyż i napis *Poległym na Wschodzie*. Zaczęto wmurowywać tabliczki z nazwiskami. Ksiądz Niedzielak został zamordowany nocą, 21 na 22 stycznia 1989 roku. Jego posłannictwo kontynuował ks. dr kanclerz Zdzisław Król.

W 1990 r. MSZ przekazało Rodzinie Katyńskiej czaszkę polskiego oficera, przywiezioną w 1943 r. do Zagrzebia przez członka międzynarodowej komisji jugosłowiańskiego lekarza Edwarda Mikoslovica. Pod krzyżem katyńskim Zbigniew Wolak, żołnierz AK i 2 Korpusu generała Andersa wykonał relikwiarz na tę czaszkę. Jadwiga Zienkiewiczowa i Wacław Zienkiewicz zaprojektowali płaskorzeźbę Matki Boskiej Kozielskiej wraz z napisem. W ten sposób powstało Sanktuarium Poległym na Wschodzie. Przypomina o wszystkich tam zamordowanych, zamęczonych, których grobu jeszcze nie udało się odnaleźć. Dzięki wsparciu wielu polskich księży, którzy przechowywali listy katyńskie i dokumenty wszystkich obywateli polskich zamordowanych na Wschodzie, stowarzyszenia Rodzin Katyńskich, które są na całym świecie, nawet w Izraelu, mogą szukać śladów swoich bliskich. Ksiądz Niedzielak spoczął obok symbolicznych grobów tych, o których walczył całe życie. Również tych zamordowanych po wojnie.

Niedaleko, za płotem (mowa tu o grobie Adama Czerniakowa na cmentarzu żydowskim przy ul. Okopowej, który był komisarycznym prezesem Żydowskiej Gminy Wyznaniowej; kw. 10-2), jest grób innego polskiego działacza niepodległościowego, którego syn zmarł z głodu na zesłaniu w Kirgizji, a on sam popełnił honorowe samobójstwo, bo nie mógł obronić powieszonych mu dzieci.

Na jego grobie widnieje cytat z wiersza Cypriana Kamila Norwida: *Coś ty Ate-
nom zrobił, Sokratesie*. Cytat ten można odnieść do wszystkich pogrzeba-
nych na Powązkach i tych, których nie można było tu pochować. Od zmarłych
na paryskim bruku do zakatowanych przez osoby pokroju towarzyszk *Luny*
(Julia Brystiger, zwana *Krwawą Luną*, uznana za stalinowską zbrodniarkę):

*Więc mniejsza o to, w jakiej spoczniesz urnie,
Gdzie, kiedy, w jakim sensie i obliczu,
Bo grób twój jeszcze odemkną powtórnie
Inaczej będą głośić twe zasługi.*

Bibliografia:

1. *Cmentarz Powązkowski w Warszawie*, Społeczny Komitet Opieki nad Starymi Powązkami imienia Jerzego Waldorffa, Warszawa 2002.
2. *Encyklopedia Warszawy*, PWN 1994.
3. Móraski K., *Warszawskie cmentarze. Przewodnik historyczny*, Warszawa 1991.
4. Szenic S., *Cmentarz Powązkowski*, t. 1-3, Państwowy Instytut Wydawniczy 1983.
5. Waldorff J., *Za bramą wielkiej ciszy. Dwieście lat Powązek*, Warszawa 1990.
6. https://www.youtube.com/watch?v=VfqHxkjhZZI&list=PLLQBzwDpH_MSziW7raVSPC-rgJx2d1CLG&index=11

